

Juliusz Leszczyński

III Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne

Palestra 18/2(194), 75-84

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izba Adwokacka w Warszawie

- | | |
|-----------------------------|------------------------------|
| 1. adw. Władysław Adamowicz | — radny DRN Warszawa-Ochota |
| 2. adw. Andrzej Bondarewski | — radny MRN w Otwocku |
| 3. adw. Stanisław Jaroszek | — radny m. st. Warszawy |
| 4. adw. Jan Majewski | — radny MRN w Karczewie |
| 5. adw. Zdzisław Pluta | — radny DRN Warszawa-Ochota |
| 6. adw. Wiesław Skorupski | — radny MRN w Płońsku |
| 7. apl. adw. Teresa Wajzner | — radna DRN Warszawa-Mokotów |
| 8. adw. Alfons Żółtowski | — radny PRN w Płocku |

Izba Adwokacka we Wrocławiu

- | | |
|------------------------------|----------------------------------|
| 1. adw. Franciszek Ćwikowski | — radny MiPRN w Jeleniej Górze |
| 2. adw. Tadeusz Dziedzicki | — radny MiPRN w Jeleniej Górze |
| 3. adw. Jan Figura | — radny DRN Wrocław-Stare Miasto |
| 4. adw. Tadeusz Grzebieniak | — radny DRN Wrocław-Stare Miasto |
| 5. adw. Józef Nowak | — radny PRN w Oleśnicy |
| 6. adw. Jerzy Parusiński | — radny DRN Wrocław-Krzyki |
| 7. adw. Tadeusz Rzęsita | — radny MiPRN w Jeleniej Górze |

Izba Adwokacka w Zielonej Górze

- | | |
|--------------------------|-----------------------|
| 1. adw. Marian Makarczyk | — radny PRN w Żaganiu |
|--------------------------|-----------------------|

Być może są w powyższym wykazie jakoweś luki, które postaramy się — oczywiście — uzupełnić w miarę napływu dalszych informacji.

Koleżankom i Kolegom wybranym na radnych rad narodowych lub powołanych do komisji rad narodowych należą się serdeczne gratulacje z racji wyboru, a towarzyszyć im będą ze strony całej adwokatury życzenia owocnego działania w terenowych organach władzy państwowej.

adw. Edmund Mazur

2.**III Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne**

W dniach 19—20.X.1973 r. odbyło się we Wrocławiu III Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne, poświęcone problematyce przestępczości seksualnej.

Organizatorami Sympozjum byli: Instytut Kryminologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta, Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu, Prokuratura Śląskiego Okręgu Wojskowego, Sąd Wojewódzki we Wrocławiu, Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego, Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu i Rada Adwokacka we Wrocławiu. Obrady toczyły się w pięknej, zabytkowej sali Uniwersytetu Wrocławskiego (aula Leopoldina), ich organizacja była sprawna i bez zarzutu.

W obradach wzięło udział wielu przedstawicieli świata nauki z Polski i z zagranicy (NRD i Czechosłowacja). W toku obrad wygłoszono trzydzieści referatów na-

świetlających problematykę przestępczości seksualnej oraz zjawisk z nią związanych we wszystkich ważniejszych aspektach. Wśród zaproszonych gości byli obecni przedstawiciele władz partyjnych. Ministerstwa Sprawiedliwości, MSW, Sądu Najwyższego, Generalnej Prokuratury PRL, komend MO, prokuratur, sądownictwa oraz Naczelnej Rady Adwokackiej, jak również kilku polskich wyższych uczelni.

Przemówienia powitalne wygłosili: dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr K. Jońca oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego dziekan Rady Adwokackiej we Wrocławiu dr Z. Ziemia. Po przemówieniach powitalnych wręczono kilku osobom nagrody za najlepsze prace magisterskie i dyplomowe.

Problematyka obrad była tak szeroka, a treść referatów tak bogata, że nie sposób omówić szczegółowo tych zagadnień. Z tych względów zmuszony jestem ograniczyć się do krótkiego tylko zreferowania problemów moim zdaniem najistotniejszych.

Referat pt. „Przestępstwa seksualne w systemie k.k. z 1959 r.” wygłosił prof. dr W. Gutekunst, dyrektor Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Mówca podkreślił, że przestępstwa seksualne, a w szczególności zgwałcenia zbiorowe, zawierają duży ładunek patologii społecznej, uderzający w prawidłowy rozwój młodzieży. Zarówno bowiem sprawcami jak i ofiarami zgwałceń są przeważnie osoby nieletnie lub młodociane. Z kolei prof. W. Gutekunst zdefiniował przestępstwo seksualne jako każde przestępstwo, które ma podłoże seksualne. służy do zaspokojenia popędu seksualnego lub jest związane z rozwojem popędu seksualnego. Przeniesienie takiej definicji do k.k. byłoby niezwykle kłopotliwe i z tych względów ujmuje się je z punktu widzenia przedmiotu zamachu oraz dobra chronionego. Przedmiotem ochrony są tu zasady moralne, obyczajowe w sferze seksualnej. Kodeks karny z 1969 r. rozwarstwił ten rodzaj przestępczości, umieszczając przestępstwa seksualne w dwóch rozdziałach, przy czym nowa ustawa karna wbrew pozorom rozszerza karalność przestępstw tego typu, w szczególności przez ochronę nieletnich i młodocianych. Problem ten wiąże się z zagadnieniem światopoglądu socjalistycznego i moralności socjalistycznej, które są odmienne aniżeli moralność burżuazyjna. Jak wykazują badania empiryczne, zbytne zainteresowanie problemami seksualnymi powoduje szereg niekorzystnych zjawisk społecznych, takich jak np. absencja w pracy lub w szkole, alkoholizm i narkomania. Zjawiska te mogą prowadzić do zbrodni seksualnych oraz do różnego rodzaju przestępstw.

Doc. dr S. Szelhaus, kierownik Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN w Warszawie, wygłosił referat pt. „Kształtowanie się przestępczości seksualnej w Polsce”. Mówca stwierdził, że pojęcie przestępczości seksualnej nie jest zbyt dokładnie określone, jest ono też różnie rozumiane i praktycznie stosowane. Rozmiary zjawiska wykazują dużą tzw. ciemną liczbę, wiedza nasza w tej dziedzinie jest uboga i ogarnia tylko pewien wycinek przestępczości seksualnej, której właściwych rozmiarów nie znamy. Ze względu na to że zjawisko to dotyczy sfery prywatnej życia ludzkiego, prawo karne wkracza w nie tylko tam, gdzie jest naruszony interes społeczny. O właściwych rozmiarach zjawiska można wnioskować niekiedy pośrednio. Na przykład biorąc pod uwagę zarejestrowaną liczbę prostytutek, można szacunkowo określić liczbę sutenerów. Liczbę zaś przestępstw seksualnych dokonanych pozwala w pewnym zakresie ustalić statystyka milicyjna. Jej dane cyfrowe przytoczone przez S. Szelhauś (lata 1965—1971) pozwalają stwierdzić stabilizację tego zjawiska w Polsce. Jeśli chodzi o strukturę przestęp-

części seksualnej opracowaną na podstawie danych statystyki sądowej, to wykazuje ona, że nie wszystkie rodzaje przestępczości rozwijają się jednakowo. Tak więc zgwałcenia stanowią przeszło 40% ogółu omawianej przestępczości, co jest zjawiskiem niepokojącym przy globalnej jej stabilizacji. Sprawcami przestępstw są nieletni (ca 17%), młodociani (ca 50%) oraz ludzie w wieku młodym, do lat 25. Około 70% ogółu przestępców seksualnych nie przekroczyło dwudziestu pięciu lat życia, a jeśli chodzi o sprawców zgwałceń, odsetek ten wynosi ca 75%. Odsetek osób poprzednio karanych nie odbiega od średnich danych krajowych. Zjawisko stabilizacji przestępczości seksualnej jest — zdaniem S. Szelhausa — wynikiem nacisku opinii publicznej oraz intensyfikacji ścigania. Jedynie zgwałcenia wykazują tendencję do wzrostu, chociaż nie wiemy, czy wzrost ten jest rzeczywisty, czy też tylko pozorny.

Problematykę związaną z przestępczością seksualną w NRD zreferowali prof. dr W. Orshekowski i doc. dr hab. Manecke z Uniwersytetu K. Marksa w Lipsku, a zagadnienia te na podstawie badań przeprowadzonych w Czechosłowacji — prof. dr V. Polasek z Uniwersytetu J. E. Purkynjowego w Brnie i doc. dr L. Penzeš z Uniwersytetu Karola w Pradze.

Wiceprokurator wojewódzki we Wrocławiu mgr Z. Jurkiewicz wygłosił odczyt, opracowany wspólnie z płk mgrem W. Kolanką, pracownikiem Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, pt. „Struktura i dynamika przestępczości seksualnej w świetle spraw rozpatrywanych przez Prokuraturę i MO województwa wrocławskiego”. Jak wynika z przedstawionej liczbowo i procentowo struktury przestępczości omawianego rodzaju, w r. 1972 zgwałcenia stanowiły 57% ogółu przestępczości seksualnej na omawianym terenie. W dziedzinie przestępczości najcięższej — zabójstw na tle seksualnym — organy ścigania ujęły 41-letniego Józefa O., który popełnił osiem przestępstw seksualnych, w tej liczbie 2 zabójstwa dokonane oraz 2 usiłowane. Jest to duży sukces organów ścigania. Szczególnego rodzaju trudnością przy ujęciu J. O. stanowił fakt niezgłaszania przez pokrzywdzone kobiety faktów dokonanych na nich różnych przestępstw seksualnych przez sprawcę i niekojarzenia ich z dokonanymi lub usiłowanymi zabójstwami. Jeśli chodzi o zgwałcenia, to na terenie województwa wrocławskiego zaznacza się w ostatnim czasie tendencja zniżkowa. Mówca podkreślił jako czynniki pozytywne w zwalczaniu powyższego zjawiska: szybkość składania doniesień o dokonanych przestępstwach i związany z tym wzrost wykrywalności, a także szybkość postępowania sądowego i zaostrożenia polityki ścigania.

Mgr B. Włoczewski, sędzia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, przedstawił wyniki badań, opracowane wspólnie z sędzią Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu mgrem K. Zelgą, a zawarte w referacie pt. „Struktura i dynamika przestępczości seksualnej w świetle spraw rozpatrywanych przez sądy województwa wrocławskiego”. Z treści referatu wynikało, że dynamika zgwałceń na terenie województwa wrocławskiego jest analogiczna jak na terenie całego kraju, przy czym na omawianym terenie zaznaczał się wzrost zgwałceń do 1971 r. i spadek po tej dacie.

Prof. dr M. Lipczyńska omówiła problematykę procesową w referacie pt. „Zagadnienia trybu ścigania przestępstw seksualnych”. Z treści referatu wynikało, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów zwiększył się zakres osób uprawnionych do składania wniosku o ściganie. Zostały omówione również: problem ścigania pod kątem widzenia zagrożenia dobra osoby pokrzywdzonej, zagadnienia związane z kwalifikacją kumulatywną czynu przestępnego na tle omawianej instytucji, problematyka cofnięcia i niepodzielności wniosku, bierności i ustawowych opiekunów w składaniu wniosku, zakres ingerencji sądu opiekuńczego, forma

złożenia wniosku o ściganie, dopuszczalny okres do złożenia wniosku i inne aspekty tego zagadnienia. Autorka odniosła się krytycznie do poglądu prof. M. Cieślaka, którego zdaniem nie należy prowadzić dochodzenia wstępnego do czasu złożenia wniosku o ściganie. Rozważając problem, czy przestępstwa zgwałcenia powinny być ścigane na wniosek, czy też z urzędu, prof. M. Lipczyńska omówiła propozycję prof. dra W. Daszkiewicza, lecz nie zajęła zdecydowanego stanowiska uzasadniając to tym, że problem ów wymaga szerokiej dyskusji.

Treścią referatu mgra F. Majerczaka, wiceprokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu (referat opracowany wspólnie z mgrem Z. Filipiakiem, prokuratorem wojewódzkim we Wrocławiu), był problem „Osobowości sprawców zgwałceń”. Wyniki badań terenu województwa wrocławskiego wykazały, że gwałciciele reprezentują niemal wyłącznie pięć męską, są stanu wolnego, należą do kategorii ludzi młodych lub bardzo młodych o niskim poziomie wykształcenia (83% sprawców zgwałceń miało wykształcenie podstawowe lub niższe), stosunkowo często nie pracują i nie uczą się (15%), zarysowuje się wśród nich przewaga pochodzenia społecznego robotniczego (70%), poprzednio karanych było 30%, w tym za przestępstwa seksualne 4%. Alkoholizm sprawców jest aż nadto wyraźny, gdyż 43% sprawców popełniło czyn przestępny znajdując się pod wpływem alkoholu. Zaburzenia psychiczne wykazywało 6% sprawców. Pokrzywdzonymi były z reguły osoby obce. Poza tym charakteryzował sprawców niski poziom kultury, nie uregulowane życie płciowe i naganna przeszłość. Autorzy referatu, porównując wyniki swoich badań z wynikami badań osobopoznawczych zawartych w pracy dra J. Leszczyńskiego pt. „Przestępstwo zgwałcenia w Polsce”, stwierdzili ich dużą zgodność. Jest to spostrzeżenie ważne, gdyż autorzy obu opracowań objęli swoimi badaniami różne tereny oraz okresy.

Doc. dr hab. L. Mościcka, kierownik Zakładu Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłosiła referat pt. „Osobowość nieletnich sprawców zgwałceń”. Badaniami została objęta grupa nieletnich reprezentująca różne stopnie rozwoju intelektualnego. Często agresja występująca u badanych miała podłoże w ich frustracji, wynikającej z niezadowolenia ze swoich osiągnięć życiowych. Liczne kolizje ze szkołą (62% badanych nieletnich) powodowały ucieczki z domu i tzw. wagarowanie oraz przebywanie w towarzystwie osobników, którzy porzucili szkołę. Stwierdzono jako regułę zbiorowy sposób popełniania przestępstw seksualnych, przy czym dużą rolę w tym fakcie odgrywały czynniki sytuacyjne, np. okazja. Nieletni przejawiali wysoki stopień agresywności, drażliwość, wrogość wobec otoczenia, nadpobudliwość seksualną, której nie mogli opłacać, a także alkoholizm (piją piwo). W procesie ich resocjalizacji Autorka referatu proponowała: przywrócenie stereotypu wzorowego ucznia, ukształtowanie poczucia godności osobistej i unaocznienie nieletnim modelu pozytywnego postępowania.

Dr L. Bogunia, zastępca kierownika Wydziału Nauki KW PZPR we Wrocławiu, wygłosił referat pt. „Środowisko rodzinne nieletnich sprawców zgwałceń i czynów nierządnych”. Autor referatu stwierdził istnienie związku czynników socjologicznych z faktem dokonania przestępstwa. Zaakcentował przy tym w szczególności jako czynnik ujemny istnienie niepełnych rodzin oraz wykonywanie pracy zawodowej przez oboje rodziców. Nieobecność rodziców w mieszkaniu stwarza dogodne warunki do popełnienia przestępstwa. Większość zbadanych sprawców przestępstw seksualnych (w sumie 260) pochodziła z rodzin robotniczych, i to przeważnie robotników niewykwalifikowanych. Było to środowisko o niskim standardzie życiowym, przy czym około 45% tych rodzin miało warunki materialne skromne lub złe. Więk-

szość sprawców reprezentowała niski poziom intelektualny. Na skutek pracy zawodowej obojga rodziców, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, występowały trudności w realizacji podstawowych potrzeb życiowych tej kategorii osób. Nietelni byli często przeciążeni pracą, a nadto brak było nad nimi dostatecznego nadzoru. Szczególnie ujemne oddziaływanie istniało tam, gdzie rodzina była rozbita lub gdzie nietelni przebywał w atmosferze ciągłych awantur.

Adwokat mgr A. Zelga z Izby Adwokackiej Wrocławskiej wygłosił referat omawiający problemy obrony w sprawach o zgwałcenia. Badania zostały przeprowadzone w drodze sondażu środowiskowego za pomocą ankiet. Większość osób zainteresowanych określiła obronę w sprawach tego typu jako pożyteczną i pożądaną, gdyż brak obrony stwarza poczucie izolacji. Istnieje wyraźna zależność pomiędzy kursem polityki karnej a świadomością potrzeby obrońcy. Zależność ta jest wprost proporcjonalna do ostrości kursu polityki karnej. Zjawisko rezygnacji z obrony występuje jednak wtedy, gdy prewencja generalna osiągnie określony stopień. W referacie podkreślono niedostateczną aktywność obrony w postępowaniu przygotowawczym i dużą jej aktywność w postępowaniu sądowym. Jeśli chodzi o wyniki obrony, to zostały one określone jako dość dobre. Argumentami obrońców były zazwyczaj: rozważanie przyczyn przestępczości seksualnej i dążenie do wydobycia sprzeczności w zeznaniach osób pokrzywdzonych. To ostatnie było problemem szczególnie trudnym na tle wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa zgwałcenia (OSNKW 1973, nr 2—3, poz. 18). Mówca podkreślił konieczność nieodrywania się od realiów, jeśli chodzi o osoby pokrzywdzone niemoralnego prowadzenia się. Ich motorem działania może być chęć uzyskania odszkodowania lub chęć szantażu. Innymi argumentami obrony były: fakt wychowania sprawców w rodzinach zaniedbanych i niski poziom umysłowy sprawców zgwałceń.

Doc. dr hab. O. Chybiński wygłosił referat pt. „Zgwałcenia kwalifikowane”, przy czym omówił pojęcie okrucieństwa w ogóle i podał przykłady szczególnego okrucieństwa na tle orzecznictwa SN i praktyki. Był to referat ważny dla praktyki sądowej, ponieważ problematyka szczególnego okrucieństwa zarówno w judykaturze jak i w literaturze prawniczej nie została dotychczas w sposób dostateczny i jednolity opracowana.

Dr med. H. Szczęsna, wykładowca medycyny sądowej Instytutu Kryminologicznego we Wrocławiu, wygłosiła referat pt. „Czyny zboczone w przestępstwach seksualnych”. Poza omówieniem ogólnej problematyki zбочeń płciowych Autorka podkreśliła fakt, że w pewnych wypadkach dochodzenie w tego typu sprawach może przynieść osobie pokrzywdzonej niekiedy większą szkodę aniżeli sam czyn. U sprawców w wieku starszym występują zjawiska obniżenia popędu płciowego, obniżenia potencji oraz obniżenia wyższej uczuciowości. Mogą one prowadzić do pedofilii lub do kazirodztwa. Również alkohol i niektóre choroby mogą ujawnić skłonności zboczone. Niektóre ze zбочeń są czynami karalnymi ze swej istoty, jak np. kazirodztwo, pedofilia i nekrofilia. Przy zgwałceniach homoseksualnych wśród więźniów występuje zawsze element sadystyczny polegający na tym, że niesmak i pogarda do siebie zostają przeniesione na partnera. Jeśli zaś chodzi o częstotliwość występowania pedofilii, to sprawy tego typu zdarzają się po zgwałceniach najczęściej. Są też fałszywe oskarżenia o czyny kazirodcze. U sprawców zabójstw z lubieżności występowało zjawisko zabierania różnych bezwartościowych przedmiotów należących do pokrzywdzonych osób, co świadczyło o fetyszyzmie zabójców.

Problem „Ogłędzin ciała i zwłok w sprawach o zgwałcenia” był przedmiotem referatu kpt. lek. med. B. Dądeja, pracownika Wydziału Kryminalistyki KW MO

w Wrocławiu. W referacie podkreślono szczególną wagę szybkości działania organów ścigania w tego typu sprawach oraz możliwość ustalenia danych dotyczących sprawcy na podstawie śladów np. mechanizmu działania, rodzaju narzędzia, śladów od ugryzienia itp. Autor referatu postulował konieczność jak najszybszego dokonywania oględzin osób podejrzanych, a także wprowadzenia jednolitych formularzy dotyczących oględzin ciał osób żywych i zmarłych.

Referat pt. „Okazanie w celu rozpoznania w sprawach o zgwałcenia” wygłosił ppłk mgr M. Broł z KW MO we Wrocławiu (współautorem referatu był płk mgr J. Czulowski, szef Prokuratury Śląskiego DOW). Okazanie jako środek dowodowy było przydatne jedynie w 40% zbadanych wypadków. Duże praktyczne znaczenie w tych sprawach miał sposób przesłuchania osób pokrzywdzonych. Jakkolwiek okazanie nie jest dowodem samoistnym, to jednak jest to dowód ważny w powiązaniu z innymi.

Dr med. J. Kozarska, wykładowca psychiatrii w Instytucie Kryminologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłosiła referat pt. „Poczytalność sprawców przestępstw seksualnych” (współautorem referatu był dr med. M. Dworski, dyrektor Zakładu Leczenia Skazanych w Oleśnicy). Na podstawie bogatej literatury polskiej i obcej, a także na podstawie własnych badań stwierdzono u sprawców przestępstw omawianego typu występowanie licznych odchyleń psychicznych. Zdaniem Autorów nie ma odrębnych typów osobowości dla przestępców seksualnych, przy czym należy podzielić pogląd naukowy tych autorów, którzy uznają niektórych psychopatów za osobników o ograniczonej poczytalności. U zabójców seksualnych występują często nieprawidłowości seksualne, dostrzegane już w ich dzieciństwie. Terapia mogłaby w tych wypadkach zapobiec ciężkim przestępstwom.

Tematem referatu dra med. H. Szczęsnej, wykładowcy medycyny sądowej Instytutu Kryminologicznego we Wrocławiu, był problem „Ekspertyzy sądowo-lekarskiej w sprawach o przestępstwa seksualne”, jedyne niewątpliwe dowodu w sprawach tego rodzaju.

Mgr R. Ponikowski z Zakładu Kryminalistyki Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosił referat pt. „Dochodzenie w niezbędnym zakresie ekspertyzy w sprawach o przestępstwa seksualne” (współautorem referatu był dr Z. Kegel, kierownik Pracowni Kryminalistycznej Instytutu).

„Przyczyny przestępczości seksualnej w świetle badań empirycznych” były tematem referatu wygłoszonego przez mgra Z. Filipiaka, Prokuratora Wojewódzkiego we Wrocławiu. Zdaniem Autora, przyczyn tych należy się dopatrywać w alkoholizmie sprawców, w zaburzeniach psychicznych, a także w demoralizacji sprawców, z których aż 65% nie pracowało w ogóle bądź pracowało „luźno”, wreszcie w ich niskim poziomie wykształcenia, a także w zachowaniu się osób pokrzywdzonych. W 22% zbadanych wypadków pokrzywdzone piły alkohol wraz ze sprawcą w czasie poprzedzającym przestępstwo, 50% pokrzywdzonych przebywało w towarzystwie sprawców przed popełnieniem przestępstwa, a 40% tych osób udało się dobrowolnie na miejsce przestępstwa. Autor postulował konieczność przeprowadzenia badań psychiatrycznych wszystkich sprawców tzw. czynów lubieżnych i zabójców seksualnych.

Adwokat mgr K. Żmudziński omówił „Rolę obrońcy w sprawach o przestępstwa zgwałcenia w świetle praktyki”. Autor rozważał problem specyfiki obrony w tego typu sprawach i podkreślił zdeterminowanie obrony stroną prawną i okolicznościami spraw. Obrona powinna się ustosunkować do elementów stałych i zmiennych. Koncentrowanie obrony jedynie na elementach stałych jest wskazane jedynie tam, gdzie kwestionuje się winę. Dobra obrona musi się koncentrować na

elementach zmiennych, ustalonych w drodze dociekania. Elementami zmiennymi są czas, miejsce i sposób dokonania przestępstwa. obrońcy zbyt rzadko zgłaszają wnioski o badania psychiatryczne oskarżonych, mimo że badania te mają z reguły korzystny wpływ na wymiar kary. Autor przytoczył dane statystyczne dotyczące skuteczności obron w instancji rewizyjnej.

„Uprawnienia procesowe pokrzywdzonego w sprawach o zgwałcenia” zostały omówione przez dr Z. Świdę-Łągiewską z Zakładu Postępowania Karnego Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Problematyka kary była przedmiotem referatu sędziego SW we Wrocławiu mgra H. Czernika (referat pt. „Wymiar kary za przestępstwa zgwałcenia w świetle dyrektyw art. 50 k.k. i praktyki sądów województwa wrocławskiego”; współautor — sędzia SW we Wrocławiu mgr J. Jaworski). Przy wymiarze kary wysuwa się na plan pierwszy sposób działania sprawcy. Młodociany wiek sprawców stanowił okoliczność obciążającą przy uwzględnieniu zasad prewencji ogólnej. Inne czynniki przy wymiarze kary grały mniejszą rolę.

To samo zagadnienie w świetle praktyki sądownictwa wojskowego przedstawił por. mgr J. Godyń, sędzia Sądu Wojskowego Śląskiego DOW we Wrocławiu. Szczególnie interesującą częścią referatu były dane statystyczne dotyczące wysokości wymierzonych kar przez wymieniony Sąd Wojskowy w stosunku do sprawców zgwałceń w latach 1970—1972 (osądzono 29 spraw przeciwko 41 osobom). Kary pozbawienia wolności w rozmiarach od 3 do 5 lat wymierzono 46% sprawców. Za ledwie w stosunku do jednego sprawcy zapadł wyrok skazujący go na karę powyżej 10 lat pozbawienia wolności. Świadczy to o stosunkowo łagodnej i umiarkowanej polityce stosowanej przez sądy wojskowe w omawianych sprawach.

Doc. dr hab. J. Wąsik, kierownik Zakładu Prawa i Polityki Penitencjarnej Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, wygłosił referat pt. „Wykonanie kary za przestępstwa zgwałcenia w stosunku do sprawców przestępstw seksualnych w świetle praktyki”. Omawiana problematyka dotyczyła dwóch najważniejszych problemów: klasyfikacji skazanych oraz wpływu wykonania kary na powrót sprawców do przestępstwa.

Stosowanie środków zabezpieczających w stosunku do sprawców zgwałcenia w świetle praktyki było przedmiotem referatu mgra A. Putkowskiego, wiceprokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu. Z krytycznych uwag na tle praktyki wynikało m.in., iż istnieje jeszcze niedociągnięcia polegające na tym, że organy ścigania, mylnie określając stan psychiczny podejrzanych, nie ustanawiają dla nich obrońców z urzędu i że sądy nie są związane wykładnią niektórych przepisów ustawowych i nie żądają od biegłych uzasadnienia stanowiska, czy przebywanie na wolności sprawcy nie zagraża porządkowi publicznemu. Ponadto zakłady lecznicze nie informują sądów w sposób dostateczny o przebiegu leczenia osób tam umieszczonych.

Szczególnie doniosłe znaczenie miał referat pt. „Zapobieganie przestępczości seksualnej”, opracowany pod kierunkiem prof. dra B. Popielskiego, kierownika Zakładu Medycyny Sądowej AM we Wrocławiu. Autor omówił podstawowe elementy zapobiegania: bezpośrednią walkę organów MO, działalność sądów, działanie społeczne i działanie administracyjne. Szybka wykrywalność oraz ściganie mają znaczenie odstrasżające. W dziedzinie ściśle profilaktycznej zachodzi konieczność stałej penetracji środowisk przestępczych i nadzoru ze strony MO. Nie jest to sprawa łatwa zarówno ze względu na konieczność angażowania licznego grona funkcjonariuszy, jak i ze względu na treść norm prawnych, pozwalających na ingerencję jedynie w określonych wypadkach. Likwidacja środowisk przestępczych ma

ogromne znaczenie w omawianej dziedzinie. Złe stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi oraz brak nadzoru nad dziećmi stwarzają podłoże do popełniania czynów przestępnych. W dziedzinie usuwania tych warunków powinny być pomocne sądy dla nieletnich oraz szkoły. Szybka interwencja może zapobiec zagrożeniu. W sposób taktowny należy uświadamiać dzieci o zagrożeniu ze strony starszych mężczyzn. Powinno się również roztoczyć nadzór nad samotnymi mężczyznami szukającymi kontaktów z dziećmi, ostrzegać ich i przeprowadzać rozmowy profilaktyczne. Ponieważ popęd płciowy jest jednym z najsilniejszych czynników kierujących postępowaniem ludzkim, może on sprowadzić na drogę przestępstwa osoby zarówno prymitywne jak i wykształcone. Kara powinna być środkiem zabezpieczającym. Żądanie wysokich kar ma na celu odstraszanie, jednakże warunki zakładów karnych nie spełniają dostatecznej roli wychowawczej na skutek ciasnoty pomieszczeń i braków kadrowych. Skuteczność kary zależy od osobowości skazanego. Na przykład osobnicy psychopatyczni — mimo wielokrotnych kar — popełniają nowe przestępstwa, nie mogąc się temu oprzeć. Są jednak sprawcy, wobec których kara pozbawienia wolności spełnia swe zadania. Z tych względów indywidualizacja kary nabiera dużego znaczenia w odniesieniu do przestępców seksualnych. Indywidualizacja ta powinna przebiegać w drodze szczegółowej analizy osobowości sprawcy. Każdy z nich powinien być poddany badaniom lekarskim pod kątem zaburzeń seksualnych. Badania te muszą mieć na celu nie tylko profilaktykę, ale i prognozę kryminologiczną. W stosunku do sprawców dotkniętych zbrodniami należy stosować przymus leczenia, np. w wypadkach pedofilii i sadyzmu. Jeśli chodzi o problem kastracji ciężkich przestępców seksualnych celem ich deseksualizacji, prof. B. Popielski wyraził pogląd, że w Polsce nie zachodzi konieczność sięgania do tego rodzaju środków. Dalsze krzywdzenie osoby pokrzywdzonej w toku procesu nie powinno mieć miejsca, gdyż prowadzi ono do licznych napięć i urazów psychicznych. Niekonsekwentne odnoszenie się w toku procesu do tych osób może prowadzić nawet do samobójstw. Problemem prowokacji czynnej lub bierniej zajmuje się wiktimologia, nauka badająca zachowanie się osób pokrzywdzonych. Ma ona ważne znaczenie w omawianych sprawach. Jeśli chodzi o problem społecznego zapobiegania, to ma on wiele aspektów. Zapobiec przestępstwu można przez likwidację złych warunków rodzinnych, przez odpowiednie wychowanie seksualne, przez roztoczenie opieki nad dziećmi z rozbitych rodzin lub rodzin alkoholików. Radikalna poprawa sytuacji rodzinnej nie może nastąpić tylko w ramach akcji społecznej. Z powyższych względów władze partyjne zmierzają do wzmacniania rodzin. Właściwe wychowanie seksualne stanowi program skuteczny, choć długoletni. Wychowanie to jest częścią wychowania ogólnego i powinno przebiegać na gruncie współpracy rodziców, szkoły i środowiska, jednakże w chwili obecnej ani rodzice, ani szkoła nie są do tego przygotowani. Wobec tego że alkoholizm odgrywa doniosłą rolę w przestępczości seksualnej, powinno się stanowczo ograniczyć jego sprzedaż. Trzeba ponadto rozwijać ośrodki sportowe i turystyczne, kluby i dążyć do podnoszenia poziomu kultury. Należy też dążyć do likwidacji nędzy mieszkaniowej i wszelkiego rodzaju melin, rozwijać poradnie seksuologiczne, opiekę społeczną i oświatę sanitarną. Zapobieganie przestępczości seksualnej musi być wielokierunkowe i ogarniające szerokie kręgi społeczne.

Po wyczerpaniu referatów naukowych otwarta została dyskusja, w której udział wzięli: prof. dr W. Gutekunst, doc. dr hab. J. Wąsik, adw. S. Petruszewicz, dr med. J. Kozarska i adw. dr J. Leszczyński.

Doc. J. Wąsik, nawiązując do referatu prof. dra B. Popielskiego, wyraził pogląd, że sytuacja w polskim więziennictwie uległa znacznym, korzystnym prze-

brażeniom. Zakłady karne przestały być szkołą przestępczości, czego wyrazem jest niewielki procent recydywy.

Adwokat S. Petrusiewicz nawiązał do przykładów z własnej praktyki zawodowej dotyczącej obron w sprawach o zgwałcenie i zwrócił uwagę na nieliczenie się przedstawicieli niektórych organów ścigania z faktem istnienia prostytucji w naszym kraju, a nadto wypowiedział się za zwalczaniem alkoholizmu.

Dr J. Kozarska stwierdziła, że istnieje wiele form terapii sprawców przestępstw seksualnych, oraz podkreśliła, że nie można zastąpić kodeksem karnym ustawy psychiatrycznej. Poruszyła również problematykę przymusowego leczenia sprawców przestępstw i konieczność stosowania leczenia w okresie odbywania przez nich kary pozbawienia wolności. Istnieje potrzeba stworzenia podstaw prawnych do poddawania leczeniu tych osób, które jeszcze nie popełniły przestępstwa, a nie biernego wyczekiwania, aż przestępstwo zostanie przez nich popełnione i dopiero wówczas powstanie możliwość stosowania norm prawnych.

Prof. Gutekunst omówił problem związku przestępczości seksualnej ze zjawiskiem pornografii, akcentując przy tym fakt, że pornografia jest zjawiskiem istniejącym od czasów starożytnych i mimo rozbieżnych poglądów na nią jest ona zjawiskiem szkodliwym społecznie, zjawiskiem, które powinno być zwalczane. W tym celu należy znowelizować k.k. Pod pozorami hasel rewolucji seksualnej i nowoczesności (np. małżeństwa stadne) kryje się rozchwianie norm seksualnych. Środki masowego oddziaływania nie mogą zasłaniać się tym, że oferują widowiska „tylko dla dorosłych”, gdyż praktycznie biorąc jest to fikcja. Istnieje również związek narkomanii z orgiami seksualnymi. Uświadamianie seksualne młodzieży powinno być przeprowadzane przez specjalistów.

Adw. J. Leszczyński stwierdził, że zarówno w judykaturze jak i w literaturze naukowej zakorzeniła się błędna terminologia polegająca na niewłaściwym użyciu wieloznacznego słowa „gwałt” na określenie przestępstwa zgwałcenia opisanego w art. 168 k.k. Dogmatyka prawa karnego ma szczególnie trudność w zdefiniowaniu pojęć czynu nierządowego i czynu lubieżnego oraz rozgraniczenia obu tych terminów. Należałoby z tych względów postulować *de lege ferenda* usunięcie powyższych terminów z k.k. i zastąpienie ich bardziej określonym pojęciem „obcowanie płciowe”, co zresztą proponowały wszystkie projekty k.k. W dziedzinie procesowej należałoby postulować usunięcie instytucji ścigania zgwałceń na wniosek, zwłaszcza zgwałceń zbiorowych, a to w imię dobrze pojętego interesu społecznego, gdyż instytucja ścigania na wniosek zapewnia w wielu wypadkach bezkarność gwałcieliom. Wśród problemów kryminologicznych istotnym zagadnieniem jest badanie przyczyn przestępczości seksualnej oraz przeprowadzanie badań wiktymologicznych. Jeśli chodzi o etiologię zgwałceń, to jak świadczą o tym własne badania empiryczne, przyczynami tymi są przede wszystkim: alkoholizm sprawców, chuligaństwo, sadyzm, a w odniesieniu do sprawców w okresie dojrzewania płciowego — również zaburzenia związane z dojrzewaniem. Sprawcy przestępstw seksualnych nie reprezentują jednolitego typu osobowego. Ich motywy i pobudki działania mogą być różne. Wyniki badań wiktymologicznych, przeprowadzonych m.in. w NRF (np. doc. T. Schönfelder z Hamburga) stwierdziły, że w wielu wypadkach nie doszłoby do przestępstwa seksualnego, gdyby nie lekkomyślne, a czasami wręcz prowokujące zachowanie się osób pokrzywdzonych. W dziedzinie kryminalistyki stereotypowość *modus operandi* wielu przestępców seksualnych pozwalała na dokonanie ich charakterystyki, a przez to ułatwia ich wykrycie. Psychologia zeznań też ma doniosłe znaczenie w omawianych sprawach, a to ze względu na wykrywanie fałszywych zeznań osób rzekomo pokrzywdzonych. Psychiatria

sądowa do chwili obecnej nie wypowiedziała się jednoznacznie na temat problemu poczytalności wielu przestępców seksualnych, zwłaszcza najbardziej niebezpiecznych. W dziedzinie polityki kryminalnej istnieje w niektórych rejonach kraju szkodliwe zjawisko szablonowego niemal wymierzania sprawcom zgwałceń kar pozbawienia wolności w granicach górnego zagrożenia ustawowego. Zapomina się tu o konieczności rozwarstwienia przestępczości omawianego rodzaju, a także o fakcie bezskuteczności odstraszenia przy pomocy zbyt surowych kar. Nie można identyfikować prewencji generalnej z odstraszeniem. Ograniczenie zjawiska przestępczości seksualnej może nastąpić jedynie dzięki dobrze pojętej profilaktyce. Przekonują nas o tym nie tylko twierdzenia wszystkich czołowych kryminologów, ale również doświadczenie.

Po zakończeniu dyskusji obrady zostały zamknięte.

*

Przechodząc do podsumowania osiągnięć Sympozjum, należy stwierdzić, że było ono w naszej nauce zjawiskiem doniosłym i wyjątkowym. Wymiana poglądów teoretyków jak i praktyków, wszechstronne naświetlanie problemu, unikanie wszelkich niedomówień i akcentowanie praktycznych trudności problemu pozwala dojść do wniosku, że wyniki Sympozjum będą miały trwałe znaczenie naukowe i praktyczne. Wymiana doświadczeń i przegląd osiągnięć naukowych opartych na badaniach empirycznych prowadziły do syntezy wielu aspektów omawianego problemu.

Słowa wdzięczności i podziwu należą się organizatorom Sympozjum, a przede wszystkim pracownikom naukowym Instytutu Kryminologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego z jego dyrektorem prof. drem W. Gutekunstem na czele za zorganizowanie tak doniosłej imprezy naukowej. Wykazała ona w pełni fakt, że wrocławski kryminologiczny ośrodek badawczy należy do najbardziej aktywnych w Polsce.

W pracach organizacyjnych Sympozjum nie można również pominąć doniosłej roli adwokatury Izby wrocławskiej i Rady Adwokackiej we Wrocławiu, które w dużej mierze umożliwiły zorganizowanie tego ważnego spotkania naukowego. Fakt, że dr Z. Ziemia, dziekan Rady Adwokackiej we Wrocławiu, został przewodniczącym komitetu organizacyjnego, świadczy najdobitniej o jego osobistym aktywnym udziale w pracach przygotowawczych. Słowa uznania należą się również tym Kolegom, którzy wygłosili interesujące referaty na temat obron w sprawach dotyczących przestępstw seksualnych.

Wyniki Sympozjum wniosły poważny wkład do nauki polskiej, wykazały prężność i aktywność naszej kryminologii oraz nauk pokrewnych. Podsumowanie wyników obrad zostanie opublikowane drukiem w odrębnej publikacji. Należy sądzić, że wymiana doświadczeń będzie miała wpływ na kierunki dalszych badań naukowych (również w dziedzinie *de lege ferenda*), a przede wszystkim na problematykę praktyczną zagadnienia w sferze profilaktyki, ścigania, polityki karnej i polityki penitencjarnej.

adw. Juliusz Leszczyński